NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, czwartek 26 marca 1925 Nr. 71

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270
e P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123
wie 400.680.
Wszelkie korespondencye nadsyłać wprost do Administracyi. Rękopisów redakcyi nie będą uwzględnione.
Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłano Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50% , zagraniczne o 100% droższe.

Tajemnicze narady.

Kraków, 25 marca.

(is) Między Berlinem, Paryżem a Londynem toczą się jakieś tajne rokowania. Fiasko ostatniej sesyi Rady Ligi narodów postawiło rządy francuski i angielski wobec nieznośnej atmosfery. Z jednej strony napięty stosunek między Paryżem i Londynem, nie odpowiadający ani interesom Francyi ani Anglii, z drugiej pytanie: co począć z Niemcami? Demonstracyjnie życzliwe przyjęcie francuskiego ambasadora dla Turcyi w Konstantynopolu w chwili, gdy Turcy gotują się do ofenzywy na Mossul, antagonizm angielsko-francuski na granicy Syryi, życzliwy stosunek Rosyi sowieckiej do nowego ambasadora francuskiego w Moskwie, Herbette'a, tak silnie zamanifestowany w chwili napiętych stosunków angielsko-rosyjskich na skutek rozbicia się układów o pożyczkę sowiecką są dalszą ilustracyą rywalizacyi dwóch potężnych i „zjednoczonych“ państw. Anglia w tej chwili bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje spokoju na Zachodzie Europy, aby tem swobodniej móc zająć się problemami Bliskiego i Dalszego Wschodu, gdzie Rosya sowiecka zwolna i konsekwentnie podmi nowuje Imperyum Brytyjskie. (Traktat sowiecko-japoński). Pod względem moralno-politycznym, tak wielką odgrywającym rolę w polityce angielskiej, sytuacya przedstawia się w tej chwili tak, że w Europie Anglia po pogrzebaniu Protokolu traci aureolę tego państwa, które głosiło hasło pacyfikacyi i rozbrojenia, a Francya dzięki wytrawniejszym posunięciom Brianda i Herriota zajmuje coraz wyraźniej stanowisko Anglii. Ta sama walka o prestige moralne toczy się w Azyi między Rosyą a Anglią. Może właśnie z tego punktu widzenia nie przypadkowem było obranie Tyflisu na miejsce kongresu sowietów, bo z tego pogranicza Azyi łatwiej było Sowietom przemawiać do ludów Azyi i stanąć w roli obrońcy przeciw Anglii w chwili wyborów do parlamentu — hinduskiego.

Wszystkie te momenty wskazują na to, że inicyatywa w kontynuowaniu rokowań z Paryżem i Berlinem spoczywa obecnie w ręku Anglii, która z wszech miar pragnie zlikwidować kryzys wywołany jej stanowiskiem wobec Protokołu, wcale krytycznie przyjętem przez opinię angielską.

Pewne objawy wskazują na to, że pertraktacye mają na celu nie tylko usunięcie „napięcia“, ale dyskusyę nad konkretnemi planami. Fakt, iż p. Herriot wezwał do Paryża swego ambasadora w Londynie, p. de Fleriau, by osobiście poinformować się o przebiegu rokowań z Chamberlainem, coraz częstsze wiadomości o wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów „bez zastrzeżeń“ (czyli z przyrzeczeniami z góry otrzymanemi), fakt wreszcie coraz większej pewności siebie, prasy i stronnictw prawicowych w Niemczech w przededniu wyboru Prezydenta Republiki wskazują na to, że coś się kotłuje za kulisami.

Dość mocne tony we wczorajszem ekspose naszego ministra, p. Skrzyńskiego, podkreślające z jednej strony dalsze istnienie chmur na horyzoncie i konieczność oparcia się Polski przedewszystkiem na własnej sile są przygrywką nie nazbyt uspokajającą. Widać stąd, że nie można jeszcze mówić o zupełnem zlikwidowaniu niebezpieczeństw, jakie zawisły nad Polską w związku z ostatnim projektem Niemiec mimo chwilowego sukcesu naszej polityki zagranicznej. Zdaje się wprawdzie nie ulegać kwestyi, że Francya nie zgodzi się na takie załatwienie sprawy, w którem by Niemcy otrzymały wolną rękę w stosunku do naszych granic zachodnich, niebezpieczeństwo w tem jednak leży, czy wstąpienie Niemiec do Ligi narodów nie stanie się tą furtką, poprzez którą Niemcy jako członek Ligi będą mogły zażądać dyskusyi nad swemi granicami wschodniemi na podstawie art. 9 Paktu Ligi. Formalnie byłoby to w porządku, bo Pakt Ligi jest częścią Traktatu wersalskiego, a zatem powołanie się na art. 9 formalnie nie byłoby naruszeniem Traktatu wersalskiego. Wprawdzie wstąpienie Niemiec do Ligi wiązałoby je z drugiej strony, ale właśnie o to chodzi, jakie przyrzeczenia Niemcy otrzymają od Francyi i od Anglii na wypadek, gdyby dyskusyi na zasadzie art. 9 zażądały.

Krótko mówiąc: istnieje niebezpieczeństwo, aby w miejsce jawnego paktu gwarancyjnego z wyłączeniem sprawy granic Polski nie przyszedł do skutku tajny pakt tej samej treści.

Ta troska przeziera także z ekspose p. Skrzyńskiego, mimo jego zapewnień optymistycznych. Przeciwdziałanie temu niebezpieczeństwu jest najistotniejszem zadaniem naszej obecnej polityki zagranicznej.

Ekspose ministra Skrzyńskiego w komisyi zagranicznej Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi spraw zagranicznych zabrał głos min. spraw zagr. p. **Skrzyński**, który w blisko godzinnem ekspose przedstawił obraz obecnego położenia Polski na terenie międzynarodowym z związku z wynikiem obrad genewskich. P. Skrzyński oświadczył m. in.:

Propozycye niemieckie.

„Pragnę w pierwszym rzędzie i jedynie przedstawić panom posłom sprawy związane z paktem gwarancyjnym nowego wydania, proponowanym przez rząd rzeszy, branym w rachubę przez rząd angielski, popieranym i rozdmuchiwanym przez prasę angielską oddanym pod rozwagę rządu francuskiego Propozycye te, które wzbudziły słuszne zaniepokojenie w opinii Polski i zwróciły na siebie czujną i baczną uwagę rządu polskiego, ofiarowywały gwarancye niezmienności granic zachodnich a nawet rezygnacyi z Alzacyi i Lotaryngii co do granich wschodnich gwarantowały swoją wolę pokojową, z niczego nie rezygnując i pozostawiając sobie **możność pokojowej rewizyi tejże granicy.** Rząd angielski nie pragnąc przyjmować na siebie obowiązków wynikających z protokołu, nie chcąc dawać swojej potężnej floty na usługi dla zabezpieczenia każdego państwa, którego granice byłyby w przyszłości naruszone, nie kwapił się do zawarcia paktu z Francyą i Belgią. Pragnąc przytem nie ograniczać się do negatywnego stanowiska, postanowił sformułować nową koncepcyę, nowy projekt, zmierzający do konsolidacyi środkowo europejskiej i przychylił się do tej koncepcyi, która dopuszczając podpis niemiecki na akcie gwarancyjnym, stwarza nowe ugrupowania, które mają według pojęcia angielskiego tem skuteczniej zabezpieczyć pokój, iż obejmują nietylko przyjaciół i sprzymierzeńców **ale i wrogów z dnia wczorajszego.**

Francya i Anglia.

Pobyt mój ostatni w Paryżu mógł tylko pogłębić te uczucia przyjaźni i braterstwa, które dla Francyi żywimy i w których Francya może spokojnie upatrywać jeden z niezmiennych filarów swego systemu obronnego i jedną z najskuteczniejszych gwarancyi swego bezpieczeństwa. Rozmowy z p. Chamberlainem upewniły mnie, że rząd angielski nie żywi żadnych projektów rewizyonistycznych, ze sympatyą i ze szczerem uznaniem obserwuje robotę konsolidacyi wewnętrznej, której widownią jest Polska, przywiązuje ogromną wagę do sanacyi skarbu, dokonanej w Polsce, do ogromnego wysiłku jedynego w swoim rodzaju w Europie związanego z ustaleniem waluty złotej. Rząd angielski pragnąc stałości stosunków na kontynencie, nie myśli stawiać pod znakiem zapytania granic istniejących. Rząd konserwatywny angielski zdaje sobie z tego sprawę, **że kwestyonowanie granic, to igranie z ogniem w prochowni, to wywoływanie widma wojny, a wojny dziś nikt życzyć sobie nie może, a** w żadnym razie nie może sobie jej życzyć rząd konserwatywny angielski.

Stanowisko Polski.

Stanowisko Polski jest jasne. Polska stoi na gruncie traktatów. Nigdy w przeszłości ani w przyszłości **nie dopuści możliwości dyskusyi nad integralnością jej granic.** Bezpieczeństwo Polski jest **oparte na jej sile zbrojnej,** zwiększone przez siłę jej sojuszników. Polska nie mogąc nigdy dopuścić i pod żadnym warunkiem rozmowy na temat rewizyi swoich granic musi dbać o to, aby żadne pozory nie były stworzone, któreby mogły w błąd wprowadzić opinię, albo jej stanowisko prawne osłabić.

Faza obecna sprawy jest następująca:

Stanowisko rządu francuskiego jest bezwzględnie **jasne, o nasze interesa dbałe, naszej wspólnej solidarności świadome.** Dajemy rządowi francuskiemu w tej sytuacyi jak zawsze pełny kredyt zaufania. W moich ostatnich rozmowach z prezydentem Herriotem miałem sposobność przekonać się o jego głębokiem zrozumieniu wspólności naszych interesów. Nie wątpiliśmy nigdy ani na chwilę w słowa Francyi.

Przyszła wojna.

Wojny lokalnej być nie może. Wojna przyszła musi stać się wojną światową i dlatego pokój musi się opierać na organizacyi światowej. My wierzymy w możność i celowość takiej organizacyi wspólo-

dząc z założenia, iż **wojna zaborcza jest zbrodnią**, iż zbrodnia może się spotkać z karą wymierzoną przez solidarną międzynarodową sprawiedliwość, my wierzymy, iż możliwe jest ustalenie procedury zmierzającej do pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych. W dobie obecnej pertraktacye i negocyacye między aliantami będą zmierzały do wyjaśnienia i uzgodnienia stanowiska aliantów, wobec propozycyi niemieckich. Następnie negocyacye z Niemcami będą zmierzały do ujawnienia ile w tych propozycyach zawiera się rzeczywistych gwarancyi pokoju, a ile w nich kryje się niebezpieczeństw i możliwości obejścia zobowiązań. My będziemy dokładnie znali przebieg tych negocyacyi.

Horyzont wyjaśnia się.

Oto jest dokładne streszczenie sytuacyi obecnej, streszczenie jednego rozdziału, który jest zamknięty, a który jest dla nas zamknięty dobrze. Horyzont polityczny wypogadza się. Będą jeszcze czarne chmury, które znikną na nieboskłonie. Możemy na jego tle zobaczyć nieraz klucz dzikich kaczek dziennikarskich, zmierzających do wyprowadzenia nas ze spokoju i równowagi. Dla niepokoju jednak nie ma miejsca.

Po ministrze zabrał głos generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. **Strassburger**, który przedstawił wielki sukces polityki polskiej w sprawie Gdańska.

Dyskusya

Po przemówieniach obu przedstawicieli rządu wywiązała się dyskusya w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych stronnictw.

Pos. Rudziński (Wyzwol.) zapytuje pana ministra czy nie mógłby coś powiedzieć o nowej inicyatywie Benesza w sprawie paktu bezpieczeństwa.

P. Skrzyński: Nic o tem nie wiem.

Pos. Kozicki (ZLN) wyrażając zadowolenie, że w Genewie nastąpiła pewna poprawa, zapatruje się jednak pesymistycznie na najbliższą przyszłość. Źle świadczy, zdaniem mowcy, o obecnej sytuacyi politycznej, jeśli Niemcy w sześć lat po zawarciu traktatu wersalskiego, publicznie występują z propozycyami rewizyi kardynalnych podstaw traktatu. Kto zna dzieje Polski i Niemiec, ten zdaje sobie sprawę, że traktat wersalski nie może być ostatnim etapem walki polsko-niemieckiej o ujście Wisły. Szczególnego niebezpieczeństwa dopatruje się mowca we wstąpieniu Niemiec do rady Ligi narodów.

Pos. Stroński (Ch.N.) również wyraża zadowolenie z załatwienia sprawy gdańskiej, wierząc, że w Hadze odniesiemy słuszne zwycięstwo. Wyraża jednak pewne wątpliwości co do celowości taktyki p. Skrzyńskiego.

Oświadczenie Prezesa Koła Żyd.

Pos. Reich (Koło Żyd.) oświadcza: Pan minister ostrzega przed niepokojeniem siebie i drugich i zapewnia, że horyzont Polski wyjaśnił się. Uważam to za narkotyk usypiający. Kto czyta pisma angielskie wie jakie stanowisko opinia angielska zajmuje wobec najżywotniejszych spraw Polski. Także i Włochy przyłączają się do tych niekorzystnych dla nas projektów. Podróż ambasadora francuskiego z Londynu do Paryża i rozmowy Herriota z ambasadorem angielskim świadczą, że coś jest w toku. Mowca zapytuje, czy pogłoski o załatwieniu sprawy polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku zgodnie ze stanowiskiem Polski mają podkład realny, oraz jak się zachowa Polska wobec projektu Benesza.

Następnie prosi mowca o wyjaśnienie, jak wytłumaczyć sprzeczność pomiędzy oświadczeniem p. Skrzyńskiego, że nigdy zagranicą z nikim o sprawie żydowskiej nie mówił, a relacyą p. Lucyana Wolfa, iż otrzymał od min. Skrzyńskiego zapewnienie, że sprawa obcokrajowców w Polsce będzie należycie załatwioną. Pan minister oświadczył też, **że mniejszości narodowe nie mają nic do szukania w Genewie. Tymczasem skarga mniejszości polskiej na Litwie została wytoczona przed forum Ligi narodów.** Czy prawdą jest dalej, że **pan minister oświadczył, iż położenie ludności żydowskiej w Polsce jest wyjątkowo dobre.** Jeśli to ma być środek taktyczny, to środek taki jest **raczej szkodliwy**, bo w Genewie są doskonale poinformowani o „uprzywilejowaniu“ Żydów w Polsce. Polityka zagraniczna Polski musi być prowadzona w ten sposób, by minister spraw zagranicznych czuł, iż **30 milionów obywateli państwa jest sercem i duszą za nim.** Mowca nie wie, czy w obecnym stanie rzeczy minister może to stwierdzić o mniejszościach narodowych.

Odpowiedź min. Skrzyńskiego.

Zabiera głos min. Skrzyński, który odpowiada poszczególnym mowcom. Co się tyczy zapytań pos. Reicha, minister oświadcza, iż w Genewie mówił, że mniejszości, które stoją na gruncie państwowości polskiej nie będą miały tam nic do szukania, bo będą zadowolone. Te zaś które myślą, że traktat wersalski podpisany został po to, by podważać państwowość polską, mylą się, jeśli sądzą, że znajdą tam posłuch. Mowca przytacza słowa Gilberta Murraya, że traktat ma dwie strony: daje mniejszościom uprawnienia, ale daje też zobowiązania.

Co do p. Wolfa, minister rozmawiał z nim obecnie po raz pierwszy. Rozmowa trwała 20 minut, przyczem p. Wolf mówił przez 16 minut. P. Wolf złożył urzędnikowi memoryał, który z braku czasu minister miał rozpatrzeć dopiero po powrocie do Warszawy. Z p. Wolfem mówiłem — **oświadcza p. Skrzyński** — i gdyby jego poglądy były tutaj podzielane, przyczyniłoby się to niewątpliwie do dobrego współżycia. Choć obecnie nastąpiło pewne zaostrzenie, to jednak nie było to spowodowane wyłącznie naszą winą. Żydom zawsze było w Polsce dobrze, czego dowodem fakt że nigdzie niema takiego wysokiego procentu ludności żydowskiej jak w Polsce. Co się tyczy optymizmu, to p. Reich mówi o nastrojach, ja zaś mówiłem o faktach.

Na tem dyskusyę odroczono.

Konkordat w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do obrad nad konkordatem z Watykanem. Zarówno referent poseł Dubanowicz jak i korreferent poseł Czapiński (PPS) wygłosili bardzo długie przemówienia, jeden w obronie, drugi przeciw konkordatowi. Dziś dalsze obrady.

Braki sądownictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej omawiano budżet ministeryum sprawiedliwości. Dłuższe przemówienie wygłosił **pos. Liebermann**, który przedstawił niedomagania sądownictwa polskiego. Mowca podkreślił zbytnią srogość kar we wyrokach, żądając, by minister sprawiedliwości miał wgląd w system komentowania ustaw przez sądy, oraz czuwał nad działalnością prokuratorów. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy stwarza nieufność do sądownictwa i kompromituje nas zagranicą.

Na zarzuty podniesione w toku dyskusyi odpowiadał minister sprawiedliwości p. Żychliński.

Komitet kresowy pogrzebany

Już tylko sekcya przy Radzie ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 3. (Sin) W dniu dzisiejszym zaznaczyły się dalsze głosy niezadowolenia panującego w kołach prawicy z projektów utworzenia komitetu kresowego z szerokim zakresem działania. W sprawie tej zabiera dzisiaj głos na łamach „Gazety Warszawskiej“ pos. Stan. Głąbiński, który sprzeciwia się temu projektowi. Podobne stanowisko zajmuje organ Chadecyi.

Natomiast na konferencyi porozumiewawczej doszło do pewnego uzgodnienia stanowisk. Zarzucono tylko plan utworzenia komitetu do spraw wojewódzkich, a natomiast utworzona będzie tylko sekcya przy radzie ministrów. Nowy projekt ma być do jutra definitywnie załatwiony przez radę ministrów. Gdyby to nie nastąpiło p. Thugutt bezwzględnie poda się do dymisyi.

Aresztowani w związku ze sprawą Steigera obywatele, wypuszczeni za kaucyą na wolność

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 24 3. W dniu dzisiejszym zostali wypuszczeni na wolność obywatele lwowscy aresztowani w związku ze sprawą Steigera. Kaucya, za którą obywateli tych wypuszczono, wynosi tak jak donieśliśmy wczoraj: za aresztowanego Jaegera **zł 50 tysięcy, Kornhabera 30 tysięcy złotych, Glasermana 5 tysięcy złotych i Muenza 2 tysiące pięćset złotych.**

Jak wiadomo, prokurator sprzeciwił się wypuszczeniu wspomnianych osób na wolność, uważając żądaną kaucyę za zbyt nizką. Sprawa poszła wskutek sprzeciwu zastępców aresztowanych do sądu apelacyjnego, który dziś zarządził wypuszczenie aresztowanych na wolność. Przed gmachem sądu oczekiwało wypuszczonych na wolność obywateli grono przyjaciół i znajomych. Po wyjściu z więzienia pp. Jaeger i towarzysze, obdarowani kwiatami, udali się w dorożkach do domów.

Szczegóły strasznej katastrofy kolejowej pod Rogowem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 3. Sin. O strasznej katastrofie kolejowej pod Rogowem dowiaduję się następujących szczegółów: Katastrofa pociągu pospiesznego Nr. 2 zdążającego z Krakowa do Warszawy nastąpiła na rozgałęzieniu zwrotnic stacyjnych na starcyi Rogów. Przyczyna wykolejenia się pociągu pospiesznego w tem miejscu nie jest wyjaśniona. Skutkiem wykolejenia parowóz pociągu zarył się w plant kolejowy i przewrócił. Zdruzgotane zostały idące za parowozem wóz bagażowy i ambulans pocztowy oraz jeden wagon III. kl. Za wagonem II. kl. szedł wóz restauracyjny, ten jednak uległ tylko nieznacznemu uszkodzeniu. Za wozem restauracyjnym szły wozy drugiej i trzeciej klasy, te jednak nie ucierpiały nic z powodu katastrofy. Oba tory zostały zniszczone i zatarasowane szczątkami rozbitych wagonów. Z pod kupy gruzów dały się słyszeć rozpaczliwe wołania o pomoc i jęki rannych.

Nastąpił doraźny ratunek ze strony pasażerów, wagonów, które ocalały oraz służby pociągu. Jednocześnie zaś zaalarmowano sąsiednie stacye, które wysłały pogotowia ratunkowe. Pogotowia takie przybyły z Koluszek, Skierniewic i Łodzi. Z ogromnym wysiłkiem zdołano wydobyć wkrótce z pod gruzów trzy zwłoki oraz 12 osób rannych, w tem jednak ciężko. Zabici są hamulcowi Józef Gołiat i Rzędkowski, nazwisko trzeciej ofiary na razie nie jest jeszcze ustalone. Jest to żołnierz policyjny nieznanego nazwiska. Dwunastu rannych to pasażerowie III. klasy i obsługa ambulansu pocztowego. Pierwszej pomocy tym rannym udzielał dr Szymborski. Osobę ciężko ranną wysłano natychmiast do Warszawy, resztę przeważnie lżej rannych przewieziono do Koluszek.

Dziś zapadnie wyrok w procesie Łańcuckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 24 3. W czwartym dniu rozprawy przeciwko posłowi Łańcuckiemu odczytywano w dalszym ciągu szereg broszur treści komunistycznej. Jutro nastąpi plaidoyer prokuratora i obrońców. Wyrok zapadnie w nocy.

Zgon przywódcy komunistów polskich w Rosyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 24 3. (D) We Włoszech zmarł wczoraj na suchoty znany przywódca komunistów polskich w Rosyi Julian Marchlewski. W miejsce jego wejdzie Dzierżyński.

Z obrad Kahału krakowskiego.

Sprawa drożyzny mac.

Większość kahalna między sobą. — Przyznają się do winy. — Krytykowani — krytykują. Bund nie spuścił z tonu, za to — z cen. — Wesoły epilog.

Kraków, dnia 21 marca.

Sprawa ceny mac, która tak bardzo wzburzyła opinię i ludność żydowską w Krakowie znalazła się nareszcie przed forum, którego obowiązkiem było zająć się nią od samego początku i nie dopuścić do sytuacyi, jakiej jesteśmy świadkami a jaka tak boleśnie odbija się na kieszeniach najszerszych warstw krakowskiego żydostwa. Rada wyznaniowa gminy żydowskiej uchwaliła przed szeregiem miesięcy zaciągnąć wielotysięczną pożyczkę na zakupno mąki paschalnej i przez procent od tej pożyczki opłacany obciążyć cenę mac od tego czasu jednak nie uważała za potrzebne zająć się tą sprawą, a skutki tego zaprawdę niezwykłego desinteresement nie kazały na siebie długo czekać. Kraków osiągnął rekordowo wysoką cenę za mace i pod tym względem góruje nad innemi gminami. Trzeba było dopiero formalnej kampanii ze strony naszego pisma, by sprawa nareszcie została wyświetlona i by odpowiedzialna za gospodarkę kahalną Rada wyznaniowa odbyła nad nią dyskusyę.

Ale nie udało się prezydyum uniewinnić się, nie udało się zepchnąć całą winę na innych. Sprawa pierwotnego pobierania za jeden kg. mąki 90 gr. a późniejszego zniżenia jej pod presyą opinii publicznej do ceny „własnych kosztów“, bynajmniej nie została wyjaśniona. Również nie usłyszeliśmy wytłómaczenia, dlaczego powzięto zobowiązania wobec reprezentantów organizacyi robotniczych w sprawie nieprzyjmowania pracowników z poza tej organizacyi, a zasłonięto się tylko nieobywatelskimi metodami działania tych przywódców. My ze swej strony również, napiętnować musimy taktykę owych nie odpowiedzialnych „przywódców“, za którymi bynajmniej nie stoi żydowska masa robotnicza także odczuwająca dotkliwie wygórowaną cenę mac. Fakt ten jednak nie umniejsza w niczem odpowiedzialności kahału, który przed terorem nie powinien był ustąpić.

Nie zamierzamy polemizować z ulotnikiem, rozlepianym na murach miasta przez wspomnianą organizacyę, a pomawiającym nasz dziennik w sposób właściwy pewnym „przywódcom“ tej organizacyi o jakieś „orendowanie“ interesów kahału krakowskiego, gdyż ton, jakim posługują się ci panowie, aż nazbyt demaskuje ich uliczną demagogię, a podane fakta w zupełności mijają się z prawdą.

Zapewnić tylko możemy obie strony, że jak zawsze tak i tym razem w walce o ułatwienie masom żydowskim egzystencyi i o ukrócenie wyzysku, nie ustąpimy i trwać będziemy na naszem stanowisku, bez względu na to skąd wyzysk tenby pochodził, ze strony robotników czy piekarzy i nie oglądając się na to, czy dogadza to demagogii pewnych osób z „Bundu“ czy też nie. Ryzykujemy co najwyżej jeszcze kilka wyzwisk, pewni, że ten rezerwoar u tych panów nigdy się nie wyczerpie. Co się zaś tyczy **słusznych** interesów robotników, to znajdują one zawsze życzliwe echo na łamach naszego pisma.

* * *

Po uchwaleniu wniosków prezydyum w sprawie uczczenia otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego, radca **Izydor Landau** poruszył sprawę wygórowanych cen za mace w Krakowie i zażądał wyjaśnień w sprawie przyczyn tej drożyzny.

Przewodniczący komisyi paschalnej radca **Pinkus Landau** przedłożył zebraniu cyfrową kalkulacyę kosztów zboża i przemiału, z której wynikałoby że cena własnych kosztów kahału wynosi za 1 kg. mąki 82 gr. i po tej cenie kahał mąkę tę obecnie sprzedaje piekarzom. (Do niedawna kahał pobierał jak wiadomo 90 gr., dopiero pod presyą opinii publicznej zdecydował się obniżyć cenę do własnych kosztów. Red.) W dalszym ciągu przedstawił referent przebieg pertraktacyi z organizacyą robotników piekarskich w sprawie ich zarobków, przyczem podkreślił wysoce nieobywatelskie stanowisko przywódców, którzy najpierw chcieli wymusić na kahale pisemną deklaracyę, że dostarczy mąki tylko i wyłącznie piekarzom, zatrudniającym zorganizowanych robotników. Gdy tego pisemnego oświadczenia kahał im odmówił, zadowolili się ustnem przyrzeczeniem. Dalej żądali robotnicy 76 zł. dla 7-miu robotników za wypiek 100 kg. mąki, a po targach kilkudniowych zgodzili się na 71 zł., by zaraz nazajutrz unieważnić tę obniżkę i żądać 73'50 zł. pod groźbą niepodjęcia pracy. Na tych warunkach piekarze rozpoczęli wypiek mac zaraz jednak okazał się tak minimalny zbyt z powodu wygórowanych cen, że piekarnie stanęły. To dopiero skłoniło organizacyę robotników w ostatnich dniach do obniżenia cen robocizny o 5'60 zł. Obecnie 1 kg. mac kosztuje 2'30 zł. Kahał — kończy mowca — gotów jest do dalszego obniżenia cen mąki choćby miał ponieść dotkliwe straty, jednak tylko pod warunkiem, że również robotnicy i piekarze zredukują swoje zarobki.

Senator **Deutscher** krytykuje system pracy komisyi paschalnej, której taktyka jest dzisiaj ta sama co przed 30 laty. Mowca wskazuje na przykład Tarnowa, gdzie gmina żydowska również dostarcza piekarzom mąki i sprzedaje ją we własnym zarządzie. Pierwotnie cena była ustalona na 2 zł. jednak wskutek drożyzny mac w Krakowie musiano podnieść tę cenę do 2,30 zł. z tem, że mniej zamożni otrzymują mace po 1'50 zł. W ilości 2 kg. na głowę Cena dla ubogich ustalona została na 50 gr.

Radca dr. Bulwa

wytyka, że rada wyznaniowa ustawicznie kieruje się staremi pojęciami i staremi metodami kahałów z przed setek lat, dla których z powodu ucisku fiskalnego wypiek mac siłą rzeczy musiał stanowić źródło dochodu. Dziś rozporządza gmina innemi środkami fiskalnemi a z gruntu fałszywem jest założenie jakoby wypiek mac musiał pokryć nawet wydatki połączone z utrzymaniem biednych chorych i więźniów podczas świąt. Na te wydatki musi znaleźć się inne źródło dochodów, nie zaś opodatkowanie całej ludności. Mowca w dalszym ciągu krytykuje prezydyum, że sprawę mac załatwiało przy zamkniętych drzwiach a przebiegu pertraktacyi z robotnikami nie wytoczyło przed forum publiczne dla napiętnowania wyzysku i wprost nie ludzkich metod, jakimi posługiwali się reprezentanci robotników.

Dziś nie wystarcza umywać ręce i zwalać całą winę na innych, skoro społeczeństwo przez prezydyum i komisyę paschalną zostało postawione wobec faktu dokonanego. Rozgoryczenie ludności jest zupełnie zrozumiałe, a kahał winien jaknajbardziej ułatwić napływ tańszych mac z prowincyi, choćby narażony był na straty z powodu pozostania zakupionej mąki.

Radca Wallach polemizuje z sen. Deutscherem za powoływanie się jego na przykład Tarnowa i piętnuje oburzające metody robotników.

Radca Stempel podnosi, że sprawa mac ciąży niby fatum nad gminą krakowską, od którego nie możemy się uwolnić mimo corocznych przykrych doświadczeń. Z ręką na sercu musimy sobie powiedzieć, że i my nie jesteśmy w tej sprawie bez winy, gdyż kahał popełnił cały szereg błędów. Problem ten jest trudny, a myśmy go rozwiązać nie potrafili. Dziś pozostaje kahałowi tylko wydanie komunikatu do ludności o jego stanowisku i jego roli w całej sprawie, a nadto powinniśmy już dziś uchwalić, że w przyszłości pod żadnym warunkiem nie przyłożymy więcej ręki do akcyi zaopatrzenia ludności w mace.

Radca Pinkus Landau zauważa, że krytyka z jaką wystąpili mowcy z „Szlome Emune“ jest bardzo łatwą, jednak od współpracy i dawania wskazówek przed podjęciem akcyi panowie ci się uchylili.

Przewodniczący dr. Landau wylicza ciężary, jakie spadły na gminę w związku z akcyą paschalną, przyczem wspomina, że z pożyczonych 120,000 zł. na ten cel, 100,000 zł. płatnych jest już 1 kwietnia, a dotąd gmina nie posiada na nie żadnego pokrycia. Mowca wytyka również ortodoksom, że dziś krytykują i umywają ręce, a uchylili się od współpracy, jakkolwiek przedewszystkiem im powinno zależeć na koszerności mac. Odpowiadając dr. Bulwie twierdzi przewodniczący, że akcyi nie prowadzono potajemnie czego dowodem są głosy prasy. Sedno sprawy leży w tem, że ortodoksi krakowscy są bardziej wrażliwi na punkcie koszerności mac aniżeli gdziekolwiek indziej. I tak każdy worek pszenicy jest ściśle badany i w razie najmniejszego podejrzenia o jakieś uchybienie odrzucany. Rabinat nie godzi się (!!) na maszynowe „radlowanie“ mac, jakkolwiek praktykowane to jest wszędzie, a ostatnio zażądał, by w piekarniach pracowało po dwóch wierników. Wszystko to są czynniki składające się na podrożenie mac. Mowca byłby bardzo zadowolony, gdyby rabinat zechciał zwolnić gminę raz na zawsze od obowiązku dostarczania mac dla ludności.

W sprawie tej Rada wyznaniowa uważała za stosowne powziąć jedną tylko, ale wymowną uchwałę: podziękowanie dla radcy Pinkusa Landaua za intenzywną pracę i kierownictwo komisyi paschalnej.

DAWID FRISCHMAN.

Golem

(Ciąg dalszy).

Było to nazajutrz w sabbat. Leniwa senność ogarnęła wszystko. Golem śnił i marzył, rozkoszując się snem sobotnim. Na podwórzu, w skwarze popołudniowym stała pożółkła akacya, spragniona choćby kropelki wody. Kot, co spoczywał na oknie rozwierał i zamykał na poły ślepia, mrużąc i spoglądając podejrzliwie i wysuwając grzbiet ku promieniom słońca. Jak spieczony, wyjęty z pieca był piasek co zaległ podwórze. Gromadka dziewcząt bawiła się orzechami. Pot zraszał ich czoła. A wokoło panował spokój i cisza.

Odurzająca woń unosiła się z ogrodu. W krysztale u świecznika sobotniego załamał się promień słoneczny i tysiące przeróżnych barw rozlało się na przeciwległej ścianie.

Golem wyszedł z izby, otulony w jedwabną szatę, udając się do bethamidraszu. Przechodząc przez ogród przystanął na chwilę. Nie mógł iść dalej, podszedł więc do szałasu ogrodowego i usiadł w nim. Z zamkniętemi oczyma snuł senne marzenia. Kiedy otworzył powieki stała przed nim Ewa.

— „Bacz, byś nie zamykał powiek ani na chwilę, w przeciwnym razie wycałuję twe oczy“.

Blada jego twarz zaróżowiła się nieco.

Wstał pospiesznie, chcąc udać się w dalszą drogę. W umyśle błąkało się jakieś zaklęcie, zakaz: „Grzech popełnia ten, kto powiada: jakże piękne jest owo pole“. Przypominał sobie myśl że kobieta jest szatanem, złym duchem, niweczącym świętość. Jednak ociężałe stopy nie pozwoliły mu ruszyć się z miejsca.

— „O ty nierozsądny człowiecze! od dnia dzisiejszego, ja będę twem zaklęciem, ja będę cię ożywiała i odbierała życie — rzekła nagle Ewa, jakby czytając jego myśli.

Golem czuł, że nie ma sił do dalszej walki.

A Ewa mówiła do niego łagodnie i miłośnie. W duszy ustała rozterka. Nagle nie mógł zrozumieć, jak można było odczuwać i myśleć choćby przez chwilę inaczej. Zrozumiał, że to jest prawdziwe życie i nie ma poza niem innego.

Cóż osiągnął ten ogłupiały starzec — mówiła Ewa, a głos jej rozbrzmiewał znowu jak dzwon srebrzysty — przez długie swe życie. Ma teraz lat siedemdziesiąt a życie poświęcił urojeniom. Dwadzieścia ośm lat odjął ze swego życia. I cóż z tego uzyskał? Po jego śmierci zawiesi pierwszy lepszy z ludzi obraz Mahra'la nad swem łożem, a jednak świat pozostanie jakim był. Oto ta trawka w polu, jak kwitła i wzrastała przed tysiącleciem, tak będzie kwitła i wzrastała z ziemi jeszcze przez tysiące dalszych lat — i nic się nie zmieni. A jak słońce świeci teraz a potem przyjdzie ciemność, by znów ustąpić światłu, tak będzie świeciło słońce po wielu pokoleniach a po niem nadejdzie noc, po której nazajutrz zaświeci słońce i wszystko pozostanie, jak było, aż do ostatniego pokolenia. Komuż pomógł starzec w swem osamotnieniu i badaniu? Czyż postąpiliśmy o krok naprzód przez jakąkolwiek myśl, chociażby najgłębszą. A nawet zło pozostało, takiem, jakiem było wówczas, kiedy powiedziano: „ponieważ duszę człowieczą stworzono złą już w zaczątkach“.

Golem czuł że w umyśle jego dokonywuje się przewrót. Siedział cicho i myślał.

— „Biada tym — szeptał jak ze snu, nie wiedząc co mówi — biada tym którzy zarzucają życie wieczne dla życia chwili... Odrzucają precz świat niezmienny, z którego dusza może czerpać siłę ożywczą na wieki... Wiedza, którą nabyłem, jest moją na wieki...“

— „I on — zawołało dziewczę — śmie mówić o życiu wiecznem i życiu chwili? On? Niechaj spo

Drugi Zjazd „Auxilium Acad. Judaicum“ w Warszawie

Macosze traktowanie młodzieży żydowskiej. — Budowa żydowskiego domu akad. w Warszawie. — Entuzyastyczna depesza przywitalna do Uniwersytetu w Jerozolimie. — Wybór nowego C. K.

W niedzielę odbył się drugi zjazd „Towarzystwa pomocy żydowskim studentom („Auxilium Academicum Judaicum“ w Polsce). Porządek dzienny obejmował 12 punktów. Zjawiło się 26 delegatów z 16 miast Kongresówki i Wołynia.

Zjazd otworzył prezes towarzystwa dr G. Lewin. Po przywitaniu gości i delegatów zaznaczył mowca, że towarzystwo rozwinęło w ubiegłym roku bardzo intenzywną działalność, a następnie zaproponował na przewodniczącego dra Lewenfischa, który też został jednogłośnie wybrany.

Nastąpiły potem przywitania zjazdu. Między in. przywitali zjazd poeta Segałowicz imieniem żydowskiego związku literatów, architekt Stiefelman imieniem żydowskiej gminy w Warszawie.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły złożył prezes towarzystwa dr G. Lewin, który wskazał na to, że praca nosiła charakter społeczny, a nie filantropijny. Mowca zatrzymuje się dłużej nad konfliktem z ortodoksami, który wynikł na tle budowy „Żydowskiego Domu akademickiego“ w Warszawie. Konflikt ten został polubownie załatwiony, mianowicie w ten sposób, że towarzystwo zrezygnowało z placu przekazanego przez gminę żydowską w Warszawie, wzamian za co komitet budowy żydowskiego Domu akademickiego otrzymał 3.000 dolarów gotówką oraz 3.000 dolarów w wekslach, które w międzyczasie zostały już zrealizowane. Ponadto gmina żydowska w Warszawie udzieliła subwencyi w kwocie 3.000 dolarów. Komitet budowy zakupił nowy plac na ul. Szerokiej i przystąpił do budowy, która jest teraz w pełnym toku, gdyż ukończono już budowę drugiego piętra. Mowca wskazuje dalej, że budowa Domu akademickiego nie wyczerpuje jeszcze całej działalności towarzystwa, gdyż akademik żydowski znajduje się w bardzo opłakanem położeniu, dlatego potrzebna jest pomoc całego żydowskiego społeczeństwa. Przy tej sposobności opowiada, że towarzystwo zwróciło się z memoryałem do „Rady naczelnej dla spraw pomocy młodzieży akademickiej w Polsce“, a delegacya „A. A. J.“ w osobach senatora Kernera, posła Hartglasa i akademika Lewina wręczyła memoryał wojewodzie Sołtanowi. W memoryale żądano: jednorazowej zapomogi dla budowy żydowskich Domów akademickich w Warszawie i w Krakowie, stałej pomocy dla żydowskich akademików, oraz odpowiedniej reprezentacyi A. A. J. w radzie naczelnej.

Rada naczelna odmówiła żądaniom delegacyi, wobec czego towarzystwo zwróciło się z memoryałem do ministra oświaty, lecz do dzisiaj nie otrzymało odpowiedzi. Kopię tego memoryału przesłano do senatów wszystkich wyższych uczelni w Polsce, a senat uniwersytetu warszawskiego uchwalił przeznaczyć 12 proc. wpływów z wpisów studenckich na „A. A. J.“, chociaż liczba studentów żyd. na uniwersytecie warszawskim przekracza 12 proc. Ponadto dzięki interwencyi senatora Kernera, otrzymało towarzystwo pożyczkę od magistratu warszawskiego w kwocie 100.000 zł, płatnych w ciągu 15 lat. Wreszcie otrzymało towarzystwo zezwolenie na przeprowadzenie fantowej loteryi, która powinna przynieść około 150.000 zł. Mowca skończył podziękowaniem pod adresem kahałów na prowincyi, oraz żydowskiej gminy w Warszawie i gorącym apelem do całego społeczeństwa żydowskiego o dalszą pomoc. Następnie złożył sprawozdanie imieniem komitetu budowy żydowskiego Domu akademickiego architekt Stiefelman, sprawę zaś budżetu referował radny miasta Warszawy Maysel, referat o przyszłej pracy wygłosił mag. Trepman, który wskazał na to, że z powodu rozpaczliwej sytuacyi młodzieży żydowskiej, studyuje zaledwie jeden procent tejże młodzieży, reszta zaś zmuszona jest do emigracyi z Polski. Po mowach delegatów adw. Moszkowskiego z Łodzi, dra Poznańskiego z Włocławka, oraz dra Schleichera z Siedlec, zabrał głos przewodniczący zjazdu, by przedłożyć tekst depeszy którą zjazd wysyła na przywitanie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Depesza ta brzmi: Zjazd „Auxilium Academicum Judaicum“, który odbywa się dnia 22 marca br. wita gorąco otwarcie hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie, życząc mu szybkiego rozwoju i rozkwitu kultury i wiedzy żydowskiej w odradzającej się Palestynie“. Depesza ta przy gorących owacyach została jednogłośnie uchwalona.

Następnie referował zmianę statutu poseł Hartglas, proponując zniżkę członkowskiej wkładki z 20 na 12 zł.

Zjazd zakończył się wyborem nowego komitetu wykonawczego, w skład którego weszli poseł Hartglas, adwokat Mendelsburg, senator Kerner senator Szereszewski, senator Trusker, literat A. Goldberg, wydawca N. Finkelstein, członek rady gminy żydowskiej w Warszawie Rosenberg, radny miasta Warszawy Maysel, poseł dr Weinzieher, senator rabin Kowalski z Włocławka dr Pines z Białegostoku, rabin Freiman z Poznania i wielu innych.

---

glądnie na mnie, niech popatrzy w moje oczy wówczas, kiedy mówi o wiecznem życiu i niechaj spróbuje mnie powiedzieć, że wie co to jest wieczne życie. Czyż sam nie żałuje nieraz swego zmarnowanego życia czyż nie budzi się niejednokrotnie pośród swych badań, pytając siebie samego: Nad czem strawił życie? i czy istnieje życie wieczne? Czy nie jest to tylko puste słowo?

Patrz mój piękny golemie! Wszak jesteś człowiekiem, obdarzonym zdrowemi zmysłami i umiesz sam rozróżniać wszystko. Powiedz ty sam: czy wiesz, co to jest wieczność? Czy istnieje na świecie coś rzeczywistego poza obecną chwilą, poza życiem obecnem? Jeśli straciłeś jedną chwilę i nie wykorzystałeś jej dla siebie, dla swego życia co znaczy dla uczucia i zmysłów to zaprawdę przeminęła ta chwila i nie wróci przenigdy. Życie chwili — oto, co jest nam dane w rzeczywistości. A to, co się nazywa życiem wiecznem jest jeno słowem, którego prawdy nie może człowiek wykazać, a które wysnuli z myśli szalbierze, głupcy lub błądzący na drogach życia Szkoda każdej chwili, której pozwalasz przeminąć i nie żyjesz nią całą mocą swej duszy. Wszak i tak za krótkiem jest życie. A ty winieneś żyć rozkoszować się życiem...

Golem słuchał i zdawało mu się, że wszystko to już sam odczuwał. Słowa te były jakby cieniem czegoś, co błąkało się i ogarniało niekiedy jego duszę.

Nie przymknął oczu — lecz i tak czuł jej pocałunki na oczach, wargach czole. I dobrze mu było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA POLITYCZNA.

Kompetencye wicepremiera Thugutta

Kompetencye te w przybliżeniu polegać mają na tem, że p. Thugutowi przysługiwać będzie prawo nominacyi, dymisyi i degradacyi wyższych urzędników państwowych od VI st. służb. na terenie woj. Wileńskiego i 6 województw wschodnich.

Komitet do spraw kresowych będzie najwyższą instancyą w której uzgadniane będą wnioski poszczególnych ministerstw; jedynie w razie veta kwestye sporne rozstrzygać będzie Rada Ministrów.

Na generalnego sekretarza przewidywany jest p. Zabierzowski, któremu powierzone ma być zorganizowanie specyalnego biura, załatwiającego sprawy, podlegające kompetencyi Komitetu.

Poseł Korfanty za wojną cłową z Niemcami

Poseł Korfanty omawia na łamach „Rzeczypospolitej“ perypetye umowy handlowej z Niemcami i dochodzi w rezultacie do następującej konkluzyi:

Nasza zasada jest prosta i krótka: Jeśli Niemcy nie zechcą się zgodzić na główne zarysy umowy handlowej przed Wielkanocą odwołajmy naszą delegacyę i rozpocznijmy wojnę celną. My na niej źle nie wyjdziemy, bo nasza pozycya jest mocniejsza od niemieckiej. Myśmy zawsze przemawiali za porozumieniem gospodarczem z Niemcami, ale ta nikczemna i niegodziwa agitacya przybrana w płaszczyk szowinizmu niemieckiego, bijąca w postanowienia Traktatu Wersalskiego i nas musi zachęcić do walki, której nie przegramy.

Taka wojna celna przemysłowi niemieckiemu, jego handlowi i jego bankom dałaby się we znaki i wyrządziłaby niemieckiemu życiu gospodarczemu niepowetowane szkody. Niech sobie to gruntownie rozważy przemysł handel i banki niemieckie.

„L' Ere Nouvelle“ o min. Skrzyńskim

Organ kartelu lewicy francuskiej „L'Ere Nouvelle“, w numerze z dnia 18 bm. w artykule p. Cudenet'a pisze:

„P. Aleksander Skrzyński wygłosił wczoraj na obiedzie Stowarzyszenia „France Pologne“ zasługującą na podziwiennie mowę. Polski minister spraw zagranicznych w słowach umiarkowanych, ale z porywającą swadą, rozwinął tezę swojego rządu w sprawie polityki europejskiej. Stwierdzamy z przyjemnością, że idee p. Skrzyńskiego schodzą się z ideami p. Edwarda Herriota. Jeden i drugi dają wyraz swej wierze w ten „Protokół“, tak okrzyczany, który jednakże stanowi istotną podstawę przyszłej karty wolnych narodów.

Trzeba być optymistą — powiedział nam polski minister — i czuliśmy, że ten optymizm, to nie zbytek dyplomaty-dyletanta.

Cała kwestya polska sprowadza się do kwestyi „korytarza“ gdańskiego.

Jedyny środek, jaki ma Polska na komunikowanie się z swymi przyjaciółmi czy aliantami, wystawiono w ten sposób jako niesłychanie łatwą zdobycz na pokusę dla kraju, liczącego przeszło 60 milionów mieszkańców. W ten sposób kraj ten, po

stratach terytoryalnych, o których nie marzy, ani nie pragnie zapomnieć, jest niejako zaproszony do tego, aby pewnego dnia wprowadził w czyn swe marzy!..

Jest absurdem głosić, że Herriot chce „puścić kan tem“ Polskę. Ci, którzy to twierdzą, nie znają Herriota.. albo nie znają uczciwości!

Prawdą jest natomiast, że istnieje problem polski, który jeśli się na to pozwoli, stanie się dla pokoju tak samo niebezpiecznym, jak nim była Alzacya—Lotaryngia.

Jedynym środkiem rozstrzygnięcia tego problemu jest, naszem zdaniem, utworzenie ponad Traktatem wersalskim, statutu europejskiego na podstawie zdrowego rozsądku, i dlatego nie należy rezygnować z tego „Protokółu“, który jest elementem twórczym.

W drugim artykule p. Ch. H. (Charles Henry) przytacza in extenso całe przemówienie ministra Skrzyńskiego i kończy tak:

„Liczne i dobrane zgromadzenie wyprawiło długą owacyę polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, którego mowa trzeźwa a porywająca poruszyła wszystkie serca“.

KRONIKA.

Kraków, 25 marca.

Uroczysta akademia hebrajska w Krakowie dla uczczenia otwarcia Uniwersytetu Jerozolimskiego.

Dnia 31 marca odbędzie się staraniem krakowskiej organizacyi „Tarbut“ w sali kahału Uroczysta Akademia hebrajska poświęcona otwarciu Uniwersytetu Jerozolimskiego. Na program składają się uroczyste przemówienia, śpiewy wykonane przez chór „Sziru“ i deklamacye. Spodziewane jest również przybycie i współudział znanego historyka żydowskiego Dr Simchoniego.

Akademia ta będzie bezsprzecznie godną uroczystością całego żydostwa krakowskiego.

Zgromadzenie Kupców w Podgórzu

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Podgórzu w wielkiej sali synagogi Zuckera z inicyatywy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców oraz podgórskiego komitetu organizacyjnego wielkie zgromadzenie kupców. Zgromadzenie przywitał i obrady zagaił p. Szyf. Po referacie p. radcy Neumanna przedstawił konsulent Krak. Stow. Kupców p. dr Zygmunt Wasserberg sprawę obecnie obowiązujących ustaw podatkowych, zwłaszcza nowelę do ustawy o podatku przemysłowym. Następnie rozwinęła się poważna dyskusya w której brali udział p. radca Wallach, p. Weindling, p. Steinweiss i inni.

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucyę dra Wasserberga, protestującą energicznie przeciw zamierzonemu pogorszeniu ustawy o podatku przemysłowym, a w szczególności przeciwko odebraniu organizacyom zawodowym wszelkiego wpływu na skład komisyi szacunkowych; rezolucyę p. Wallacha: przeciw nakładaniu na kupiectwo opłat za wodociąg od sklepów i żądającą należnego przedstawicielstwa w Radzie przybocznej krakowskiego magistratu; wreszcie rezolucyę p. Zuckera z protestem przeciw zamierzonemu wprowadzeniu podatku mieszkaniowego, lokatorskiego i kwaterunkowego i domagającą się natychmiastowego zniesienia ustawy o lichwie wojennej.

Kilka rezolucyi p. Weindlinga przekazano komitetowi organizacyjnemu do załatwienia w porozumieniu z Krakowskiem Stow. Kupców.

Na wniosek p. Zuckera uchwalono przystąpienie do Krakow. Stow. Kupców i wyrażono podziękowanie obecnemu prezydyum i zarządowi Krak. Stow Kupców za dotychczasową owocną pracę dla dobra kupców. Do komitetu organizacyjnego weszli: pp. Szyf, Zucker, Glass, Hecker, Weindling, Wachstock, Klapholz, Wertheimer, Rosenberg, Uebersfeld Feuereisen.

— KUPONY ŁAMIGŁÓWEK. Przez przeoczenie opuszczono w numerze wczorajszym kupon Nr. 1. W dzisiejszym numerze znajduje się kupon Nr. 1 i Nr 2.

— PONOWNA NAPRAWA TRZECIEGO MOSTU. Onegdaj donosiliśmy o ukończeniu robót około nowej nawierzchni na Trzecim Moście na Wiśle, która to nawierzchnia w kilku miejscach mimo niedawnej naprawy już wykazuje wyboje i nierówności. Komisya wojewódzka, która miała odebrać naprawiony most wytknęła te usterki przedsiębiorcom budowlanym i poleciła uzupełnienie naprawy nawierzchni. Wczoraj przystąpiono ponownie do robót na moście i w tym celu ograniczono znowu ruch tramwajowy do jednego toru. — Przypuszczać należy, że obecna naprawa będzie już definitywna.

Wyekwipowanie policyi krakowskiej w automobile, łodzie i aparaty radiowe

Jak się dowiadujemy, załoga policyjna w okręgu i mieście Krakowie zostanie w najbliższym czasie wyekwipowana w rozmaite środki techniczne, mające podnieść sprawność organów służby bezpieczeństwa. I tak przydzielone zostaną dla okręgu krakowskiego dwa motocykle z koszami do służby śledczej, dwie karetki automobilowe dla przewożenia przestępców z więzień na stacyę kolejową, oraz z ulicy do komisaryatów w wypadkach stawiania oporu przez aresztowanych. Wszystkie powiatowe komendy policyi w województwie krakowskiem będą uposażone w radiowe stacye nadawcze i odbiorcze, zaś komenda okręgowa w Krakowie otrzyma dużą stacyę radiową. Również wzmocniona zostanie sieć telefoniczna tak, że każdy nawet najmniejszy posterunek policyi na prowincyi będzie miał własny telefon. W tych dniach otrzyma policya krakowska dwanaście rowerów, dla wieczornego patrolowania w Śródmieściu, co umożliwi przeniesienie całego stanu konnej policyi w liczbie 38 posterunkowych na peryferye miasta.

W najbliższym miesiącu utworzona zostanie policyjna służba rzeczna i w tym celu komenda uzyskała 1 łódź motorową i 30 łodzi drewnianych. Nadto zorganizowane zostaną dla policyantów służby rzecznej kursy wioślarskie i pływackie.

— SĄD POWIATOWY W LISZKACH POD KRAKOWEM zostanie na mocy rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości reaktywowany z dniem 1 kwietnia br.

— KURSY DLA POLICYANTÓW. W pierwszych dniach kwietnia br. rozpoczną się w Krakowie cztery kursy policyjne, a to: trzechmiesięczny dla przodowników (50 ludzi), dwumiesięczny dla posterunkowych (50 ludzi), czteromiesięczny kurs łączności (24 ludzi), oraz dwumiesięczny dla posterunkowych przy komendzie policyi na miasto. Kurs łączności ma na celu wykształcenie policyantów w służbie telegraficznej, telefonicznej i radiowej i będzie prowadzony przez oficerów odnośnych oddziałów wojskowych.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: 1 litr mleka zbieranego 20—30 gr, niezbieranego 35—40 gr, śmietany słodkiej 60—70 gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg. masła 5 do 5.50 zł, sera 1—1.20 zł, kopa jaj 5.40—6 zł, sztuka 9—10 gr. Drób: kura 4—7 zł, kaczka 5—7 zł, gęś 6—14 zł, indyk 15—20 zł, perlica 12—14 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 13—14 gr, buraków 16—20 gr, marchwi 20—24 gr, pietruszki 80 gr do 1 zł, cebuli 60—75 gr, czosnku 2.50—3.50 zł, chrzanu 1—2 zł, kalafiory za sztukę 1—2.50 zł.

— STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI w okręgu województwa krakowskiego za miesiąc luty br. przedstawia się następująco: bunt i opór władzy 2 wypadki, inne przestępstwa przeciw władzy 67, przestępstwa urzędowe 3, dezercye 39, zakłócenie spokoju publicznego 23, ukrywanie przestępców 5, przemytnictwo 8, włóczęgostwo i żebranina 309, fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych 6, fałszerstwa innego rodzaju 9, rabunek, rozbój zwyczajny 3, morderstwo, zabójstwo zwyczajne 5, dzieciobójstwo 10, innego rodzaju pozbawienie życia 9, podpalenie zbrodnicze 9, stręczenie do nierządu 5, przestępstwa na tle seksualnym 9, inne przestępstwa przeciw moralności 111, uszkodzenia cielesne 290, spędzenie płodu 17, porzucenie dziecka 8, świętokradztwo 2, kradzież kasowa 1, kradzieże kolejowe 111, kieszonkowe 72, innego rodzaju kradzieże z włamaniem 196, bez włamania 1254, oszustw 243, wymuszeń 7, sprzeniewierzenie 32, paserstwo 51, lichwa, paskarstwo 138, hazard karciany 26, kłusownictwo 31, przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych 2048, sanitarno administracyjnych 858, zaginięcia osób 13, przekroczenia meldunkowe 572, opilstwo 1067, różne 6243.

— DOSTAWCA SKRADZIONYCH ZNACZKÓW POCZTOWYCH ZBIEGŁ. W związku z podaną wczoraj wiadomością o tajemniczym dostawcy znaczków pocztowych, którego schwytano onegdaj w urzędzie pocztowym na dworcu, dowiadujemy się, że aresztowany nazywa się Walery Stepankowski i pochodzi ze Lwowa. W czasie eskortowania go do Lwowa Stepankowski na stacyi w Radymnie zdołał zbiedz z wagonu kolejowego, jakkolwiek według relacyi eskortującego posterunkowego, miał ręce skute łańcuszkami. Za zbiegiem rozesłano listy gończe z fotografią przestępcy.

— POŻAR W „ASTORYI“. Wczoraj o godzinie 7 rano zawezwana została straż pożarna na ulicę Dietlowską, gdzie w kuchni restauracyi „Astorya“ zapaliła się belka obok przewodu kominowego. Od płonącej belki zajął się sufit oraz wiązania dachowe nad środkową częścią budynku. Straż pożarna po 3-godzinnej akcyi ratowniczej ugasiła ogień. Szkoda znaczna. Akcyi straży pożarnej przypatrywały się tłumy publiczności.

— UJĘCIE SPRAWCÓW RABUNKU.. 10 ZŁOTYCH. Dnia 28 lutego br. po godzinie 7 wieczór napadł pewien osobnik, uzbrojony w rewolwer na Franciszka Gacka (lat 70), gajowego z Krzeszowic pow. Chrzanów, powracającego od pociągu z Radoczy do Kaniowa, na terytoryum powiatu Wadowice i pod groźbą rewolweru zrabował mu portfel z gotówką 10 zł. Pod zarzutem powyższego rabunku zostali onegdaj aresztowani i oddani prokuraturze przy sądzie okręgowym w Wadowicach: Józef Hojny, Józef Tyralik i Tomasz Kojdas, wszyscy z Woźnik pow. Wadowice.

———o-o———

Z powodu śmierci błp. córki naszej Erny Reiner-Maschlerowej składamy na uniwersytet hebr. w Palestynie zł 100, na Zakład sierót żyd. przy ul. Dietla 64 zł 100, na Szpital żyd. zł 50 i na Dom starców zł 50.

Paulina i Jan Kennerowie.

———o-o———

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 12-ty a jutro 13-ty „Don Juan“. Czwartkowe przedstawienie jest wykupione tylko w części i dla szerszej publiczności jest jeszcze dostępne. W sobotę popołudniu i w niedzielę popołudniu powtórzenie „Szklanej góry“.

— Z BAGATELI. Dzisiaj we środę popołudniu ukaże się sukcesowa sztuka Kisielewskiego „W sieci“ po cenach zniżonych, wieczorem zaś o godz. 8 wyborna komedya Sardou „Nasi najserdeczniejsi“ W czwartek „Nasi najserdeczniejsi“ pojawią się poraz ostatni ustępują miejsca oryginalnej sztuce autora „Wiery Mircewej“ Urwancewa. Próby z tej interesującej nowości pt. „Zwierzątko“ dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Ziembińskiego

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Don Juan“ (gość. wyst. J. Węgrzyna).
Czwartek: „Don Juan“ (gość. wyst. J. Węgrzyna)

BAGATELA

Środa: pop. „W sieci“ (ceny zniżone); wiecz. „Nasi najserdeczniejsi“.
Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi“.

SCENA OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa: „Ciocio“.
Czwartek: „Ciocio“.

Ze sportu

W Pradze na pierwszem miejscu ligowe zawody Slavii z DFC. zakończyły się wygraną Slavii 4:2 (2:1). Naogół był DFC lepszym i miał o wiele więcej szans do wygranej, jedynie pech i niedyspozycya w strzałach napastników jego nie pozwoliły na cyfrowe wykazanie przewagi.

Vrsovice gościły belgradzką Jugoslavię i odprawiły ją 7:4 (2:3).

C. Karlin—Kolin 6:1, Viktorya Z.—Liben 2:2.

Mor. Ostrawa: Mosc—Śl. Ostrawa 4:0, S. K.—Racibor 9:2, DSK Cieszyn—Witkowitz 2:2.

Cieplice: TK—VfB 4:2.

Berno: Mor. Slavia—DS. Opava 2:0.

Pressburg: Vasas—PAC 1:1, Ligetti—Makabea 2:1, Törekves—Hakoah 4:1, Bratislava—Tirnava 11:1.

W Budapeszcie: MTK—Vasas 2:1 (0:0), FTC—Törekwes 2:0, Uniwersytet—Utc 1:0, Nemzeti—III. Kör 2:2, Zuglo—Kispesti 1:1.

Drugą senzacyą dnia jest spotkanie Włochów z Francyą w Turynie 7:0. Włosi mieli przewagę nad swym przeciwnikiem, który nie mógł oprzeć się żywiołowej grze napadu W.

Temesvar: Admira (Wiedeń)—Kiniszi 3:0.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Oskarżam — J'accuse!“ Jednoseryowy dramat w 9-ciu akt. Reżyserował A. Grance.

UCIECHA: „Zalotny książę“. Dramat wystawowy w 8-miu aktach.

SZTUKA: „Zemsta Faraona Tutankhamena“. Dramat egzotyczny w 6-ciu aktach w inscenizacyi M. Kertesza.

REDUTA: „Biała niewolnica“. Dramat w 9-ciu aktach z Priscillą Dean w roli głównej. Nadprogramowo: 2-aktowa komedya.

WANDA: „Dyktator dzikiego Zachodu“. Senzacyjny film z dzikich stron Ameryki południowej.

NOWOŚCI: „Sherlock Junior“. Komedya w 6 aktach z B. Keatonem i „Lekcya miłości“. Komedya z K. Talmedge w 6 aktach.

Z KRAJU.

Żydowskie czasopismo teatralne.

Wkrótce zacznie w Warszawie wychodzić pod redakcyą znanego teatrologa i krytyka Dra Michała Weicherta czasopismo, poświęcone współczesnej kulturze teatralnej, p. n. „Teater“. Czasopismo to będzie omawiać wszelkie problemy artystyczne i organizacyjne współczesnego teatru żydowskiego i europejskiego, publikować materyały i kuryoza z dziejów teatru żydowskiego oraz wskazywać na próby, możliwości i tendencye dalszego rozwoju jego, zwracając specyalną uwagę na usiłowania poważniejszych stowarzyszeń i kół dramatycznych w kraju. „Teater“ będzie umieszczać regularne i dokładne przeglądy z życia teatralnego żydowskiego w Polsce, Ameryce, Rosyi, Rumunii oraz we wszystkich krajach, gdzie grywa teatr żydowski, jakoteż sprawozdania z najważniejszych przejawów teatru w innych językach. Cały szereg wybitnych znawców teatru, literatów, reżyserów, artystów żydowskich i nieżydowskich przyrzekło swe współpracownictwo.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Targowa 63 m. 28.

Rozprawa przeciw 32 ułanom

Wczoraj rano w Wojskowym Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces przeciwko 32 ułanom szwadronu przybocznego Prezydenta Rzeczypospolitej oskarżonym o dokonanie samosądu na osobie st. ułana Józefa Stempniewskiego. Wśród oskarżonych jest kilku podoficerów.

Tło sprawy jest następujące: Dnia 1 grudnia roku ubiegłego jednemu z ułanów zginął w koszarach płaszcz. Dowódca szwadronu rotm. Szostak zarządził w szwadronie areszt koszarowy do czasu odnalezienia sprawcy kradzieży. Po tygodniu aresztu żołnierze II plutonu powzięli podejrzenie, że płaszcz przywłaszczył sobie st. ułan J. Stempniewski. Wzięto go na spytki. Zastosowano tzw. „koc“, to jest ogólne bicie pasami przez koc. Gdy i ten sposób badania nie pomógł, ułani rozebrali Stempniewskiego i polewając go wodą, bili pasami. W rezultacie ciężkiego pobicia Stempniewski zmarł w szpitalu dnia 9 grudnia 1924 r.

Dotychczas przesłuchano kaprala Wawrzyniaka i kaprala Kujawę.

Rozprawa potrwa 3 dni.

W SPRAWIE REJESTRACYI INSTYTUCYI OPIEKI NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ. Jak się dowiadujemy, Min. Pracy i Op. Społ. zwróciło się do władz administracyjnych z pismem okólnym, w którym zwraca uwagę, że przypadkowo dowiaduje się o nowopowstających instytucyach opieki nad dziećmi i młodzieżą. Jest to o tyle szkodliwe, że Ministerstwo mając określony plan całokształtu akcyi opiekuńczej i dążąc do rozwinięcia go przy udziale sił społecznych może skutecznie kierować akcyą tą jeśli będzie natychmiastowo zawiadamiane o nowopowstających placówkach. Wymienione władze administracyjne otrzymały więc polecenie o niezwłocznym zawiadomieniu Min. Pracy o nowopowstających instytucyach opiekuńczych na terenie każdego województwa.

KONFISKATA. Władze administracyjne naznaczyły areszt na 2 numery miesięcznika żydowskiego pt. „Jugent Weker“, będącego organem Bundu. Przeciw redaktorowi pisma tego wytoczono proces z rat. 129 k. k. za artykuły o Liebknechcie i Róży Luksemburg.

KONFISKATA CZASOPISMA FRANCUSKIEGO. Jak się dowiadujemy, Kom. Rządu na m. st. Warszawę obłożył aresztem Nr. 33 czasopisma francuskiego „Paris Plaisirs“ za artykuły zwrócone przeciwko państwu polskiemu. Czasopismo to skonfiskowane zostało w księgarniach warszawskich.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

PODZIĘKOWANIE.

Za skuteczne przeprowadzenie operacyi i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie WPP. **Prymaryuszowi Drowi Lachsowi, Dr. Goldblattówne, Dr. Nüssenfeldowi, Dr. Mandlowi** oraz **Siostrze Poli.**

Genia Braum, Częstochowa.

„Jizkor“

Rozmowa z reżyserem Goldinem

Ujrzymy wkrótce w Krakowie Jizkor, słynny film najwybitniejszego reżysera filmowego Sydneya Goldina. Film ten wywołał w całej prasie europejskiej najżywsze zainteresowanie. W wywiadzie, który Goldin udzielił warszawskiemu „Naszemu Przeglądowi“ znajdujemy historyę powstania tego filmu. Z wywiadu tego przytoczymy najcharakterystyczniejsze ustępy:

„Myśl zrealizowania tematu tak świetnie prezentowanego przez znanego w Ameryce powieściopisarza i autora dramatycznego Harry Saklera, zakiełkowała podczas długich biesiad w New Jorku z dyrektorem trupy artystycznego teatru żydowskiego Morrysem Schwarzem. Bodźcem do stworzenia tej sztuki filmowej było prawdziwie wielkie powodzenie „Jizkora“ na scenie w Nowym Jorku.

Wiadomo zapewne wszystkim że do stworzenia dobrego filmu potrzebne są przedewszystkiem warunki natury artystycznej. Te warunki przedstawiały się na pierwszy rzut oka okazale: miałem, korzystając z dłuższej gościny teatru artystycznego Schwarza we Wiedniu, pierwszorzędne siły aktorskie, które dokompletowałem przez dobór artystów nie-Żydów tej miary, co Dagny Servaes (znana z obrazu „Piotr Wielki“), Karol Götz i Oskar Beregi. Miałem doskonałe kostymy i przebogate warunki rozwiniętego przemysłu filmowego austryackiego. Zabrałem się do przedwstępnych studyów folkorystycznych i historycznych, korzystając z pomocy oryentalistów wiedeńskich, by nadać filmowi godną szatę, chodziło mi bowiem o stworzenie filmu stojącego na poziomie techniki amerykańskiej.

Dzięki dobrej woli grona osób zainteresowanych w rozwoju żydowskiego filmu i przeszkoda finansowa została przezwyciężona. Wkrótce przystąpiliśmy do pracy, a tej było podostatkiem.

Jak określiłby pan stosunek artystyczny znanego nam obrazu „Wschód i Zachód“ do ostatniego dzieła pana?

„Wschód i Zachód“ jest to groteska, w której chodziło mi o podkreślenie rodzajowo komicznych [illegible] z życia żydowskiego. Chodziło mi o szybkie tempo, humor specyficznie żydowski i charakterystykę często posuniętych do granic karykatury.

Tęskniłem jednakże w duszy do zrealizowania jednego z licznych tragicznych zgrozą, przejmujących momentów, jakiemi naszpikowana jest historya tułaczek narodu żydowskiego.

Chodziło mi o stworzenie obrazu, któryby wzruszał, przejmował, któryby, że użyję przenośni nie prześlizgnął się po fali życia żydowskiego, ale przeciwnie zanurzył się w samą głębię nurtu i wydobył na jaw tragizm przeżycia.

To też Jizkor został przyjęty przez zagraniczną krytykę fachową jako stojący pod każdym względem wyżej od „Wschodu i Zachodu“.

Pragnę jeszcze podać, że realizacyę filmową dzieła Saklera potraktowałem inaczej niż w teatrze. Film ma swoje wymagania, by im nalezycie sprostać, trzeba nieraz zmodyfikować to co w teatrze jest świetne. Dlatego też pozwoliłem sobie naturalnie w porozumieniu z autorem uplastycznić inaczej i w ogólności ramy realizacyi znacznie rozszerzyć.

Przegląd gospodarczy

PROJEKT USTAWY O ZAMIANIE GRUNTU. Jak się dowiadujemy, Min. Reform Rolnych opracowało w ostatnich czasach projekt ustawy, która pozwoli urzędom ziemskim na dokonywanie zamiany gruntów państwowych nieprzydatnych pod uprawę rolną. Ustawa ta opracowana jest w związku z art. 6 Konstytucyi, który głosi, że każda zamiana i zbycie własności państwowych dokonane być może jedynie na drodze ustawodawczej. Przepis ten w dotychczasowej praktyce uniemożliwiał władzom państwowym dokonywania zamiany nieruchomości państwowych, które szczególnie w związku z przeprowadzaną reformą rolną posiadają doniosłe znaczenie.

HANDEL ZE SZWECYĄ. Jak nas informują, według obliczeń Min. Handlu i Przemysłu, dokonanych za I. półrocze 1924 r. handel z krajami skandynawskiemi a zwłaszcza ze Szwecyą wyraża się w ogólnych cyfrach przywozów i wywozów, jak następuje: import ze Szwecyi przedstawia się w sumie 74.852 kwintali towaru wartości 5,281.335 zł. Zaś eksport z Polski do Szwecyi równa się sumie 250.325 kwintali towaru o wartości 6,922.555 zł. Nadwyżka wywozu z Polski do Szwecyi pochodzi przedewszystkiem ze znacznego eksportu drzewa zakupywanego na wyrób zapałek.

MOTYWY ODRZUCENIA PRZEZ GDAŃSK POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ. W związku z odrzuceniem znaczną większością głosów przez senat gdański projektu pożyczki wewnętrznej w wysokości 10 milionów guldenów kierowano się następującymi motywami: wymieniona pożyczka miała być przeznaczona na zasilenie rolnictwa, handlu przemysłu i rękodzielnictwa. Wychodząc z założenia, że nie należy obciążać ogółu mieszkańców gwoli pomożenia jednostkom, senat gdański uznał ją jako środek złagodzenia obecnie panującego w Gdańsku kryzysu konieczność wpłynięcia na obniżenie dotychczasowej drożyzny kredytów, dochodzącego obecnie od 20—24 proc. w stosunku rocznym.

ULGI CELNE. Śledzie solone, które dotychczas opłacały cło według wagi brutto, od 12 marca br. podlegają ocleniu za potrąceniem wagi zewnętrznego opakowania. Pozatem zmniejszono opłatę celną o 60 proc. na mace, jako artykuł spożywczy dla Żydów na święta Wielkanocne. Ulga na mace obowiązuje tylko do 10 kwietnia br., a stosowana jest od 10 marca br.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	24 III.	23 III.
Polski Bank Przem. I-VII	—	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	0.18—0·17
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	12·25	11·75—12·00
Polskie Tow. Handl.	0·31	0·31
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki"	—	0·90—1·00
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	0·15	—
Zieleniewski I—IV	14·15—14·40	14·45—14·55
H. Cegielski, Poznan	0·56—0·58	0·56
Parowozy I—V.	0·67	—
„Automotor" fabr. samoch.	0·55	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·55	—
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Celina" fabryka cementu	16·40—16·75	16·00—16·30
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·30	4·40
„Nepeze" Tow. dla prz. gór.	—	1·57—1·60
Polska Nafta	0·56	0·55
„Pokucie" Nafł. Sp. akc.	0·22	—
„Orkos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·65	—
„Beton" Towsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	0·07	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	7·50
„Azot" I—IV.	0·30	0·29
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	—	0·90
Fabr. cukru w Chodorowie	4·60—4·6	4·80
Cukrownia Chybie I.	6·	0·55
A. Piasecki		1·75
Fabr. porcel. w Ćmielowie		—
Elektr. w Sieraszy I-IV	0·	—
Z. W. Niemojewski		—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	——	—

Izba gmin przystąpiła wczoraj do dyskusyi nad Protokołem

Wiedeń. 24 3. PAT. „Neues W. Tagblatt" donosi z Londynu: Izba gmin rozpoczyna dziś dyskusyę w sprawie protokołu genewskiego. Za protokolem tym wystąpi partya robotnicza. Macdonald wygłosił wczoraj mowę w swym okręgu wyborczym, w której zapowiedział, że na wtorkowem posiedzeniu Izby gmin będzie bronił protokołu genewskiego. Bez względu czy wystąpienie partyi robotniczej za protokołem genewskim odniesie skutek, czy też nie, to w każdym razie jasnem się stanie, że protokół nadaje się do tego, aby w przyszłości uratować świat od wojen. Choćby nawet rządowi powiodło się obecnie protokół ten utrącić to idee zawarte w nim nie zginą. Protokół jest ziarnem, które wyda plon.

Wysoki Komisarz francuski w Syryi weźmie oficyalnie udział w uroczystości Jerozolimskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23 3. (M) Z Jerozolimy donosi Żat: Wysoki komisarz francuski w Syryi, generał Sarail zawiadomił rząd palestyński, iż weźmie osobiście udział w uroczystości otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Gen. Sarail przybędzie w tych dniach do Jerozolimy.

Na uroczystość kwietniową

Jerozolima. (Żat) Przybyli już do Jerozolimy, by wziąć udział w otwarciu uniwersytetu: nadrabin Francyi Levy, który na uroczystości wygłosi przemówienie powitalne, twórca projektu gmachu uniwersyteckiego, prof. Patrick Geeds, członek egzekutywy syońskiej pułkownik Cish oraz członek komitetu finansowego egzekutywy Neidicz.

Renegat i wyrodny syn.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 3, (M.) ŻAT donosi z Londynu: Hans Herzl ogłosił dziś w nowym dzienniku katolickim „Univers" ostrą krytykę polityki rządu angielskiego w Palestynie oraz deklaracyi Balfoura. Hans Herzl oświadcza, że jest zdecydowanym przeciwnikiem deklaracyi Balfoura, która krzywdzi w wysokim stopniu ludność arabską w Palestynie. Polityka angielska, zmierzająca do utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie jest z gruntu fałszywa i nigdy nie będzie uznaną przez większość Arabów w Palestynie. W dalszym ciągu autor zwraca się do Żydów amerykańskich z apelem, by zaniechali wszelkiej myśli o Palestynie, a natomiast opodatkowali się na rzecz kolonii żydowskiej w Rosyi sowieckiej (!!)

Palestyna, pisze Hans Herzl, nigdy nie będzie należała do Żydów. Palestyna była i pozostanie nadal krajem arabskim. Wreście występuje autor z propozycyą, aby mandat palestyński brał pod obronę jedynie ludność chrześcijańską, oraz żąda oddania miejsc świętych w Palestynie pod protektorat Watykanu.

(Notujemy głos Hansa Herzla, świadczący wymownie, do jakiego spustoszenia umysłowego prowadzić może renegacya i odszczepieństwo. — Red.)

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17— bony złote ———— pożyczka złota 845 milionówka —— pożyczka dolarowa 4.57

Czeki: Belgia tranz. 26·36— Holandya tranz. 206·80 Londyn tranz. 2478 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2716 Praga tranz 15·29 — Szwajcarya tranz. 99·93 Wiedeń tranz. 7·293 Włochy tranz. 21·09

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 0·36 Bank Zw. Sp Zar. Poznań 11·26 Puls 0·54——— Wild 0·24—— Cukier Warszawa 3·50 ——— Cegielski 0·56 —— Ursus 1·50 Parowozy 0·66 ——— Zawiercie 18·75 Żegluga 0·28 Polska nafta 0·66 Siła i Światło 0·42 —— Chmielów 0·53 Starachowice 2·25 ——— Pocisk 1·20— Zieleniewski 14·35 Żyrardów 11·40 Chodorów 4·55

Giełda wiedeńska z dnia 24 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28510 Zagrzeb i Belgrad 1118 Berlin 16870 Bruksela 3584 Budapeszt 9825 Bukareszt 3595 Chrystiania 10980 Kopenhaga 12880 Londyn 3394 Madryt 10070 Medyolan 2880 NowyJork 70850 Paryż 3718 Praga 2105 Sofia 515 Sztokholm 19150 Warszawa 13625—13675 Zurych 13670 Dolary 70400 Belgijskie 3650 bułgarskie 486 duńskie 12750 marki niemieckie 16750 angielskie 3376— francuskie 3705 holenderskie 2800 włoskie 2862 jugosłowiańskie 1114 norweskie 10800 polskie 13550—13600 rumuńskie 352 szwedzkie 18930 szwajcarskie 13560 hiszpańskie 9900 czeskie 2090 węgierskie 9800 tureckie 347—.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. — renta lutowa — losy tureckie 408 — Bodenkredit 210— austr. zakł. kred. 1.0 koleje austr. .... kole[illegible] [illegible] Alpiny 357·2

Zurych, 24. 3 PAT. Paryż 27.15, Londyn 24.80, Nowy Jork 5.187, Belgia 26.35, Włochy 21.10, Hiszpania 74, Holandya 206.90, Berlin 1.235, Wiedeń 7.315, Sztokholm 139.85, Oslo 80 i pół, Kopenhaga 194.15, Sofia 3.77 i pół, Praga 15.40, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.20, Ateny 7.95, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.47 i pół, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 195 i pół. Tendencya utrwalająca się.

Rozwiązanie węg. klubu sport. w Koszycach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 24 3. (D) Z Preszburga donoszą, że władze czeskie w Koszycach rozwiązały miejscowy klub sportowy węgierski za agitacyę przeciwpaństwową. Członkiem klubu tego był syn premiera węgierskiego hr. Bethlena.

Nowy kandydat na kalifa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 24 3. (D) Z Konstantynopola donoszą: Krążą tu pogłoski, że Szeik Senussij ma zostać ogłoszony szerifem Mekki i kalifem. — Senussija popierają Wahabici a podobno cieszy się on też poparciem Kemała Paszy.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **UROCZYSTA AKADEMIA** ku czci otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, urządzona staraniem krakowskiego „Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersytetu Jerozolimskiego", odbdzie się dnia 4. kwietnia w sali Starego Teatru. Uroczyste przemówienie wygłosi poseł Apolinary Hartglas.

— **ZABAWA WIOSENNA** dla młodzieży, która odbędzie się dnia 28 bm. w salach Tow. roln. (pl. Szczepański) wywoała, dzięki swej oryginalności nadzwyczajne zainteresowanie. Zaproszenia otrzymać można w sekretaryacie „Haszacharu" (Stradom 15) od godziny 7—9 wieczór.

KUPON Nr. 1
dla konkursu **„Łamigłówki"**
Nowego Dziennika

KUPON Nr. 2
dla konkursu **„Łamigłówki"**
Nowego Dziennika.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły apteczne

DROGUERYA EDMUNDA KURTZA Kraków Wolnica 5
poleca artykuły apteczne i toaletowe po cenach przystępnych.

Nowy Zarząd drogueryi
przy ul. Zwierzynieckiej 4
poleca artykuły apteczne i toaletowe po cenach nader przystępnych

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 34.
Tel. 4162. Tel. 4162.

Elektrotechnika



„LUX“
Kraków pl. Dominikański 2
Urządzenia elektr.
Wszelkie naprawy
Sprzedaż materyałów
Porady i kosztorysy bezpłatnie
Telefon Nr. 3335.

FORTEPIANY

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE
Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi

Firanki

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madrasowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie poleca firma
Lipschütz i Weitz, Grodzka 71

FUTRA

ZAKŁAD KUSNIERSKI
M. ROTBLUM
UL. FLORYANSKA 8.

Galanterya

BAZAR WENECKI
Kraków, Rynek gł. 11
poleca w wielkim wyborze korale, branzoletki, broszki, artykuły podarunkowe hurtownie i częściowo.

Maski

balowe i charakterystyczne ordery kotylionowe.
Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L. 21.

Porcelana

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca
H. Statter Kraków ulica Grodzka l. 39.

Meble

Meble stylowe luksusowe biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2.** Telefon 4136.

Radio

RADJOSWIAT
Kraków, Grodzka 32
Wszystko na składzie po najtańszych cenach.

„UNIWERSUM“ biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiorcze, lamki katodowe i części składowe.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Szkło

Szlifernia szkła i luster **K. Woroniecki,** Kraków, pl Szczepański L 7. Lustra meblowe, szyby automobil. i latarń. szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków. Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Szlifierz

SPECYALISTA
szlifierz brzytew dobiera fachowo wg zarostu, najlepsze brzytwy od 5—7 zł. **J. MYSZKOWSKI** Kraków, Dietlowska L. 46

Węgle

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
POLSKA SP. WĘGLOWA,
ul. Andrzeja Potockiego 3
Tel. 4075. Tel. 4075.

Złoto, srebro

Wielki wybór!
Zegarki, brylanty, perły, i wyroby srebrne najtaniej poleca:
GOLDSTEIN i GRÜNBERG
Kraków, ul. Bożego Ciała 4 róg Dietla róg Dietla



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA. KWARTINA. SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. Lwów, Sykstuska 2.



W końcu bieżącego roku ukaże się

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI

(wraz z w. m. Gdańskiem)

dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa.

Będzie to pierwsza wielka

KSIĘGA ADRESOWA

dla całej Rzeczypospolitej w językach: polskim, francuskim oraz innych 7-miu językach obcych.

Cena w przedpłacie zł. 75.

Zamówienia

na Księgę oraz ogłoszenia do wszystkich jej działów przyjmuje

Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej

Sp. z o. o.

Jeneralna Reprezentacya firmy:

RUDOLF MOSSE

Warszawa, Marszałkowska **124.** Telefony: 142-74, 205-68, 365-68

Generalne Przedstawicielstwo na Woj. Krakowskie:

Kraków, „na Gródku“, Mikołajska L. 32.

Telefony 4313, 4517.



Skład porcelany i szkła

Rosenthal

ADOLF EDER
Kraków
Floryańska 6
Tel. 2231.

Drobne ogłoszenia

Z dobrej rodziny, przystojna intel. krawczyni z posagiem szuka znajomości w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna“ do Adm. N. Dz. 272

Sanatoryum i zakład wodoleczniczy Kraków. 5 uj skiego 11, Tel. 1295. Choroby nerwów, serce, żołądka i jelit, reumatyzm, cukrzyca, otyłość 655

Samodzielna techniczka-dentystka obejmie posadę Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna“ do Ad. N. Dz.

AKADEMIK
udziela lekcyi, również z specyalnych przedmiotów: przyrody i niemiec. Zgłoszenia pod „Nauka“ do Admin. N. Dz. 170

Wina Karmel paschalne, zaświadczone hechszerami rabinów: Josef Halevi, Rishon-l[illegible] Haraw Hagaon, Josef Chaim Sonnenfeld, na[illegible]ego rabina Haraw Hagaona Abr. Izchak Hakohen [illegible]ka w Jerozolimie oraz rabinów tutejszych z winnic Société Coopérative Vigneronne Des Grandes Caves [illegible]on-le-Zion & Zichron Jacob (Winnice Rotszylda) [illegible] w dniach najbliższych do nabycia we wszystkich lepszych handlach win i restauracyach.
Uwaga! Nazwa „Karmel“ i znak ochronny są prawnie strzeżone.
Skład win „Karmel“ dla Małopolski i Śląska:
Henryk Bloch, Drohobycz. — Telefon Nr. 104.
Zlecenia P. T. Odsprzedawców zam uskutecznia się równocześnie z Urzędu Celnego we Lwowie.

Transport PIANIN zagranicznych
nadszedł do składu mebli
Szymona Grubnera w Rzeszowie
ulica Bernardyńska 9. Telefon Nr. 88.

Podróżującego

z działu galanteryjnego, poszukuje zaprowadzona firma. Oferty pod „Zdolny“ do Ad. N. Dz.

MAKARON „BALTIC“
Jen. Przedst.:
D/H. N. FELS, Warszawa, Twarda 4.

KARNISZE mosiężne
NAKRYCIA alpakowe berndorfskie
NACZYNIA kuchenne marki Sfinks i Standard
WIORA stalowe do podłóg poleca Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4.

S. Sattler, Kraków, Stradom 10
Wyroby metalowe, stalowe emaliowane, nożownicze. Artykuły dla gospodarstwa domowego

מאנישעוויטץ מצות „די מצות מיט אלע מעלות“
שטרענג כשר לחג הפסח אפילו למהדרין
MACE AMERYKANSKIE światowej marki „Manischewitza“ już nadeszły i można je nabyć u f-y S. Gerstel, Rzeszów, Mickiewicza.

Hafty Tamborowanie według najnowszych żurnali mód paryskich po cenach przystępnych Kraków, Wielopole 15, parter.

Samodzielna krawcowa, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielna“ do Adm. N. Dz. 285

Podaję do wiadomości Szan. Czytelników, że z dniem 1 kwietnia br. przyjmuję abonentów na wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne. Gazety doręczę PT. Czytelnikom do mieszkania codziennie w czasie ramym po cenach administracyjnych.
Biuro dzienników S. Gerstla
Rzeszów, Mickiewicza.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart, Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7